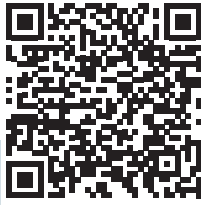
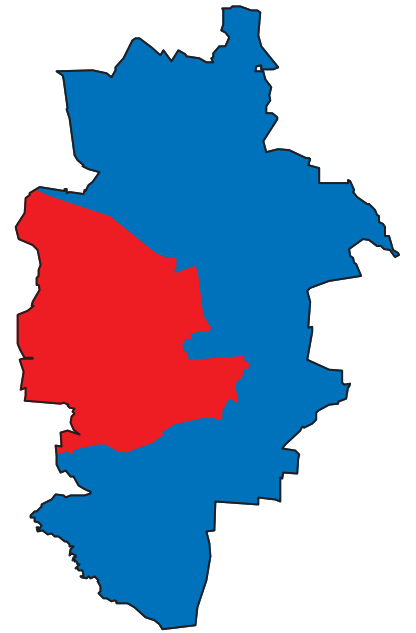


puls**ZABRZA**

STYCZEŃ 2025 r.

znajdziesz nas na:
www.pulszabrze.plWydanie lokalne: **Centrum, Maciejów, Skłodowskiej-Curie,
Osiedla: Kopernika i Kotarbińskiego****201**

instalacji fotowoltaicznych

9,1 mln zł
koszt inwestycji**WIATY DLA AUT,
ENERGIA DLA AQUARIUSA**

Przed Aquariusem Kopernik powstanie innowacyjna instalacja fotowoltaiczna z magazynem energii. W tej sprawie są dwie ważne i bardzo dobre informacje: znaczna część kosztów na realizację przedsięwzięcia pochodzi z dofinansowania, a zapotrzebowanie basenu na ciepło i prąd w znacznej części pokryje zielona energia, wytwarzana przez słońce.

str. 6**AKTUALNOŚCI****Budujemy mosty**

Na trzy miesiące przed terminem ukończono most nad Bytomką.

str. 2**Finansowy oddech**

Dzięki rządowej pożyczce Zabrze uciekło spod finansowego topora.

str. 4**Czad to cichy zabójca**

Rozmowa ze st. bryg. **TOMASZEM BAJERCZAKIEM**, Komendantem Miejskiej PSP w Zabrze.

str. 10**Złapane w sieci**

czyli... kłamstwo głupotę bzdurą pogania.

str. 11**Remont „królewskiej” szkoły**

Szkoła Podstawowa nr 5, przy ulicy Królewskiej, z patronem Janem III Sobieskim, zasługuje na królewską siedzibę - taką, która będzie zachwycać swoim wyglądem. **str. 6**

Koncertowo i dobroczynnie

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Zabrze, 10 stycznia dali prawdziwy popis - przygotowali koncert świąteczno-noworoczny i zebrali pieniądze na finansowe wsparcie leczenia czteroletniego Kubusia, zmagającego się z nowotworem. **str. 7**

„Puls” podnosi puls

Dosyć nieoczekiwanie pierwszy numer „Pulsu Zabrze” wywołał sporo zamieszania w lokalnych mediach. Jest to budujące i dopingujące do dalszej pracy, bo w dziennikarstwie nie ma nic gorszego, niż obojętność. Nasza gazeta wywołuje emocje, także negatywne. I dobrze. Jeśli ktoś nas krytykuje, to znaczy, że przynajmniej przeczytał. „Pulsowi” towarzyszy dyskusja, czy Zabrze powinno mieć swoją gazetę? To jest źle postawione pytanie. Prawidłowe brzmi: dlaczego dotychczas Zabrze nie miało swojej gazety? Uprzedzam ewentualne zastrzeżenia - „Nasze Samorządowe Zabrze” nie łapie się do tej kategorii. Ze względu na niski nakład i publicystyczną narrację jest raczej opiniotwórczym magazynem, niż skrojoną pod współczesne czasy masową gazetą informacyjną. Prawie każde miasto w naszym województwie ma swój odpowiednik „Pulsu”. Niektóre samorządy, jak Katowice, Jastrzębie-Zdrój czy Łędziny, wydają gazety pod własnym, miejskim szyldem. W innych, na przykład w Rudzie Śląskiej, Bieruniu, Mikołowie i Zabrze, rolę wydawcy pełni miejska spółka albo dom kultury. W trzecim wariantcie miasta nie wydają swoich gazet, ale wykupują strony w prywatnych tytułach, przejmując de facto kontrolę nad nimi. Z komercyjnego punktu widzenia, zabrzańska formuła jest najlepsza i najbardziej przejrzysta pod względem formalnym. Gdyby gazetę wydawało bezpośrednio miasto, pojawiłby się problem z pozyskiwaniem i rozliczaniem reklam. Miejskie spółki nie mają takich ograniczeń. Dosyć jasno mówi o tym w wywiadzie na sąsiedniej stronie Anna Konarska, prezeska Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji, wydawcy „Pulsu”. Na razie gazeta nie przynosi zysku, ale dzięki bezpłatnej formule, wysokiemu nakładowi i skutecznej dystrybucji, jest szansa na przyciągnięcie reklam z komercyjnego rynku. Media nigdy nie są inwestycją zwracającą się po kilku tygodniach czy miesiącach, ale po roku można już pokusić się o pierwsze podsumowania.

W internetowej dyskusji nad „Pulsem” pojawia się też wątek wolnych mediów. Temat ciekawy, choć raczej teoretyczny. Czy wolna jest np. telewizja TVN? Jeśli tak, to dlaczego aż takie zamieszanie wśród polityków wywołują plany sprzedaży tej stacji? Jaki jest stopień wolności „Polsatu” w kontekście biznesowych, bardzo szerokich interesów właściciela stacji? A wracając na nasze, skromne podwórko. Pamiętacie zabrzańską gazetę niosącą dobre nowiny? To chyba jeden z najlepszych przykładów na to jak szybko i krótka jest droga od normalnej gazety do politycznej tuby.

Redaktor naczelny jednej z zabrzańskich gazet skarży się, że w związku z „Pulsem” miasto rzuca mu kłody pod nogi. Autor miał zapewne na myśli, że przestała do niego płynąć kasa z miejskich reklam. Gdyby jednak miasto wykupiło u niego kilka stron, co wtedy? W branży medialnej też obowiązuje podstawowa zasada wolnego rynku mówiąca, że „klient nasz pan”. Czy jeśli strony reklamowe za duże pieniądze wykupi producent samochodów elektrycznych, gazeta zdecyduje się na artykuł o zawodności tego środka transportu? To nie jest pytanie retoryczne, ale adresowane do zabrzańskiego redaktora, który poczuł się osierocony przez miasto.

A tak na koniec i na marginesie. Nie piszcie, że „Puls” nada się do pieca, bo to nieprawda. Papier gazetowy jest coraz bardziej ekologiczny, a przez to gorszy z opałowego punktu widzenia. Ponadto w „Pulsie” jest dużo zdjęć i innych ilustracji, wymagających większej ilości farby drukarskiej. Z tego jest więcej dymu, niż ognia.

Jerzy Filar

Szansa na nowe miejsca pracy I PIENIĄDZE DLA MIASTA

► **Mieszkańcy zyskają nowe drogi, chodniki i ścieżki rowerowe, a przedsiębiorcy tereny inwestycyjne. Do czerwca 2026 roku obszar po dawnej kopalni Biskupice dostanie nowe życie. Wszystko dzięki podpisanej przez miasto umowie na budowę nowego układu drogowego w rejonie ulic Bytomskiej i Szyb Franciszek wraz z infrastrukturą towarzyszącą.**

- Po wykonaniu uzbrojenia grunty bez problemu znajdą swoich nabywców. Miasto skutecznie pozyskuje środki zewnętrzne, aby rozwijać przedsiębiorczość w Zabrze - powiedział podczas konferencji prasowej dr Łukasz Urbańczyk, sekretarz miasta.

Koszt inwestycji wyniesie około 40 mln zł, a 98 proc. tej kwoty pochodzi z rządowego Program Inwestycji Strategicznych.

Powstaną drogi, chodniki, ścieżki rowerowe, zatoki autobusowe, kanalizacja, sieć wodociągowa, oświetlenie, kanały teletechniczne i wiele innych elementów infrastruktury. Przebudowana zostanie ul. Bytomska, na któ-



40 mln zł
koszt rewitalizacji terenu po dawnej kopalni Biskupice

rej utworzone zostanie rondo, na skrzyżowaniu z ul. Szyb Wschodni, w rejonie pętli tramwajowej.

Mieszkańcy zyskają przyjazną przestrzeń do życia, a przedsiębiorcy tereny inwestycyjne. To

szansa dla Zabrze na nowe miejsca pracy, a także wpływy podatkowe do miejskiego budżetu.

Takie historie rzadko zdarzają się w polskim budownictwie, a jednak...

Most nad Bytomką oddany przed terminem!



4,3 mln zł
koszt przebudowy mostu

3 mln zł
rządowe dofinansowanie

1 mln zł
środki z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego nie miał uwag do remontu i przed świętami most w ciągu ul. Trębackiej nad rzeką Bytomką został oddany do użytku. Stało się to o trzy miesiące wcześniej, niż planowano.

Pierwotnie, zakończenie tej inwestycji przewidywano na marzec 2025 r. Przypomnijmy, że most był bardzo wysłużony i od lat domagał się remontu. Prace ruszyły w lipcu ubiegłego roku i wiązały się z utrudnieniami komunikacyjnymi

w tej części miasta. Zamknięty został przejazd przez most, a objazd poprowadzono ulicami Bytomską w Zabrze, Starą Cynkownią w Bytomiu oraz Piastowską i Wolności w Rudzie Śląskiej. Alternatywną trasę wyznaczono także dla autobusu linii nr 39. Zakres robót, oprócz remontu samej jezdni na odcinku 136 metrów, obejmował także przebudowę, m.in. chodników, wylotów kanalizacji deszczowej oraz sieci wodociągowej.

NASZYM NAJWAŻNIEJSZYM ZADANIEM JEST wyprowadzenie targowiska miejskiego na prostą

Rozmowa z **ANNĄ KONARSKĄ**, prezeską Zabrzeńskiej Agencji Realizacji Inwestycji, zarządzającej, m.in. miejskim targowiskiem.



- ZARI otrzymała pół miliona dofinansowania z miejskiego budżetu. Trochę mało. W poprzednich latach spółka dostawała po 700-800 tys. zł.

- Nie jest tajemnicą bardzo trudna sytuacja finansowa miasta. Oszczędności i redukcje wydatków dotyczą wszystkich miejskich jednostek, dlatego nie narzekam, ale bardzo się cieszę, że prezydentka i radni znaleźli zrozumienie dla naszych potrzeb i problemów.

- Ale skąd się biorą te problemy? Przecież targowisko powinno być finansowym samograjem.

- Powinno być, ale nie jest. Nie moją rolą jest komentowanie decyzji poprzednich władz miasta, ale coś poszło nie tak z generalnie dobrym pomysłem utworzenia targowiska miejskiego z prawdziwego zdarzenia.

- Zły biznesplan?

- Targowisko zostało zmodernizowane 10 lat temu za 7,8 mln zł. Około 5,5 miliona pochodziło z unijnego projektu Jessica, a na resztę zaciągnięto kredyt w Banku Ochrony Środowiska. Przypomnijmy, że w ramach programu Jessica przyznawano samorządom preferencyjne kredyty na inwestycje związane z rewitalizacją miast. Media pisały wówczas, że miasto „pozyskało” pieniądze, ale to nie jest precyzyjne określenie. Mimo dobrych warunków finansowych to wciąż była pożyczka, którą trzeba spłacić. Targowisko miało zarobić na raty kredytu i dodatkowo przynosić zyski, ale tak się nie stało.

- Co poszło nie tak?

- Budowa infrastruktury handlowej to jest dopiero połowa sukcesu. Aby targowisko odniosło sukces, zabranie muszą tam robić zakupy. Niestety, w poprzednich latach nie zadbało o promocję tego miejsca wśród handlowców i klientów. Wyrabianie wśród mieszkańców nawyków zakupowych nie jest zadaniem łatwym, ale targowisko, w nowej odsłonie, istnieje od 10 lat. To wystarczający czas do zbudowania silnej marki handlowej, opartej tak-

że na patriotyzmie konsumenckim. W Zabrzu i okolicznych miastach jest wielu przedsiębiorców oferujących dobre i przystępne cenowo wyroby oraz usługi. Nie ma dla nich lepszego miejsca niż nasze targowisko. W Zabrzu mieszka ponad 150 tys. ludzi. To potężny rynek konsumencki.



Marzy mi się nowoczesna, dobrze skomunikowana przestrzeń handlowa z bogatą ofertą nie tylko przemysłową, ale także spożywczą. Chciałabym, aby zabrzeńskie targowisko miejskie stało się gwarancją dobrych cen, przyjaznej obsługi klienta oraz wysokiej jakości towarów i usług.

- Targowisko w pobliskim Mikołowie nie jest tak wygodne i nowoczesne, ale w godzinach handlowych trudno się tam przecisnąć. Niektórzy kupcy przyjeżdżają ze swoimi pysznościami z Wisły albo Krakowa, a czasami pojawiają się wędliniarze aż z Białegostoku.

- Też mi się marzy nowoczesna, dobrze skomunikowana przestrzeń handlowa z bogatą ofertą nie tylko przemysłową ale także spożywczą. Chciałabym, aby zabrzeńskie targowisko miejskie stało się gwarancją dobrych cen, przyjaznej obsługi klienta oraz wysokiej jakości towarów i usług.

- To marzenie, czy plan?

- Marzenie, które przekuwamy w plan. Dzieje się to powoli, bo na razie musimy się uporać z balastem przeszłości i problemami organizacyjno-administracyjnymi, ale to

są nasze wewnętrzne sprawy i wołałabym ich szerzej nie omawiać.

- W lokalnych mediach pojawił się zarzut, że pół miliona, od którego rozpoczęliśmy rozmowę, jest potrzebne na gazetę.

- Z całym szacunkiem dla „Pulsu Zabrze”, ale naszym najważniejszym zadaniem jest wyprowadzenie na prostą targowiska miejskiego. Gazeta i towarzyszące jej media społecznościowe nam w tym pomogą, bo trudno sobie wyobrazić lepszą platformę do budowania marki targowiska. Poza tym „Puls” jest inwestycją biznesową, która docelowo ma przynosić zysk i wspierać nasze inne przedsięwzięcia. Rynek tradycyjnych mediów jest trudny, ale wciąż atrakcyjny. To prawda, że płatne, niskonakładowe tytuły mają problem z pozyskaniem reklamodawców, ale prasa bezpłatna, redagowana ciekawie i w przystępny sposób, wciąż ma spore grono czytelników. W tym upatruję szansę dla „Pulsu”. Tworzymy skuteczny i masowy

kanal dystrybucji informacji, także biznesowej. Liczę na dobry odzew ze strony komercyjnych reklamodawców, ale myślimy nie tylko o nich.

- To znaczy?

- „Puls” pozwoli także na zaoszczędzenie wydatków reklamowych miasta i podległych mu jednostek. Miejskie instytucje sporo wydawały w minionych latach na kampanie informacyjno-promocyjne na temat realizowanych przez siebie inwestycji albo wydarzeń. Na naszych łamach mogą to zrobić na preferencyjnych warunkach albo w ramach umów barterowych. Oferujemy znacznie większy i skuteczniejszy zasięg reklamowy, niż większość lokalnych i regionalnych mediów. Jednym słowem, „Puls Zabrze” nie jest obciążeniem, ale wartością dodaną, którą ZARI - poza dotychczasowymi zadaniami - może zaoferować miastu.

Rozmawiał Jerzy Filar

ZABRZAŃSKA
KARTA
MIESZKAŃCA

Zabrze



Zabrzeńska Karta Mieszkańca

 Złóż wniosek

 Odbierz kartę

 Korzystaj ze zniżek !



Więcej informacji:

Zabrzeńskie Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości

ul. Powstańców Śląskich 3

(32) 27 39 770

www.kartamieszkanca.miastozabrze.pl

TWOJA ZABRZAŃSKA KARTA OSZCZĘDNOŚCI

Aby otrzymać swoją spersonalizowaną Zabrzeńską Kartę Mieszkańca złóż wniosek:

■ elektronicznie

- za pośrednictwem platformy e-PUAP wybierając pismo ogólne do podmiotu, (wybierając pismo ogólne do podmiotu oraz załączając wniosek wraz z wymaganymi dokumentami)
- za pośrednictwem wiadomości e-mail na adres: zkm@um.zabrze.pl wraz z wymaganymi dokumentami, podpisane podpisem kwalifikowanym

■ zarejestruj się osobiście

- Zabrzeńskie Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości, ul. Wolności 286, (poniedziałki od 7:30 - 17:30, od wtorku do piątku od 7:30 - 13:30), tel.: **(32) 27 39 770**.

Użytkownikiem Zabrzeńskiej Karty Mieszkańca może zostać:

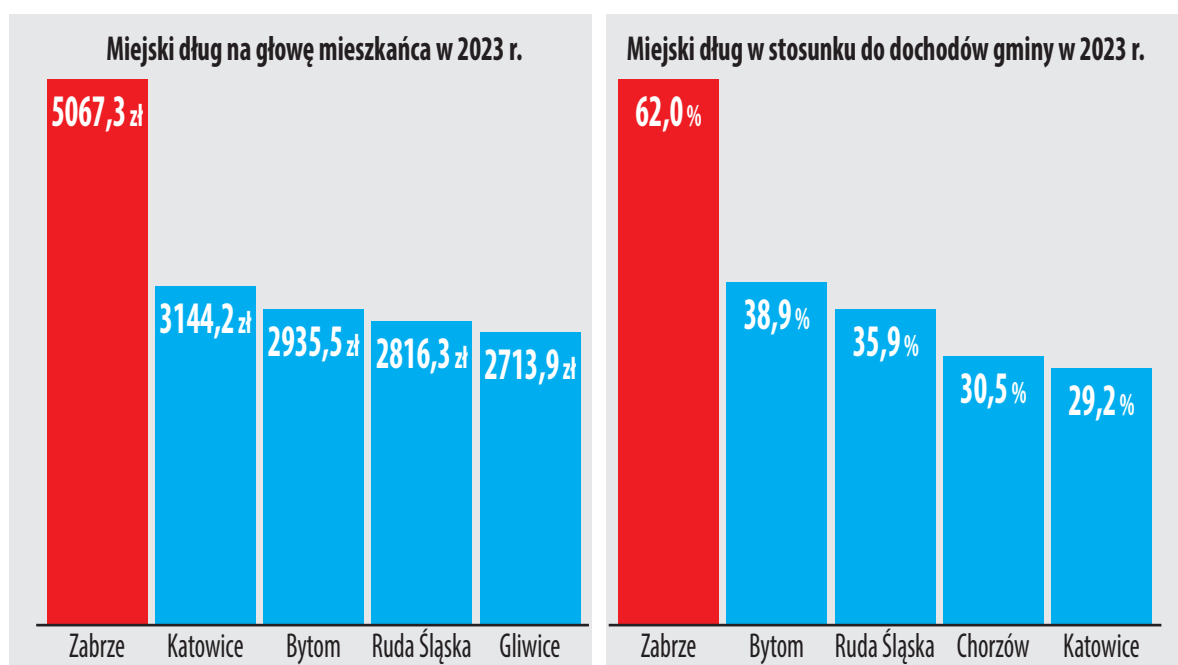
1. każda osoba rozliczająca podatek dochodowy od osób fizycznych w Zabrzu;
2. każda osoba, która jest zameldowana w Zabrzu na pobyt stały lub czasowy;
3. student;
4. uczeń zabrzeńskiej placówki oświatowej;
5. wychowanek przebywający w zabrzeńskiej placówce opiekuńczo-wychowawczej.

ZABRZE UCIEKŁO spod finansowej gilotyny

► Po raz pierwszy od trzech lat Ministerstwo Finansów rzuciło koło ratunkowe pogrążonemu w kryzysie miastu. Dzięki rządowej pożyczce Zabrze powoli wychodzi na prostą, co pod koniec roku stało się jednym z gorących tematów także w ogólnopolskich mediach. Zawrzało również w mieście, choć w lokalnej dyskusji nad racjonalnymi argumentami górę często biorą polityczne emocje. Wokół pożyczki narosło wiele nieporozumień, a czasami przekłamań, które warto i trzeba wyjaśnić.



AGNIESZKA RUPNIEWSKA, prezydentka Zabrze
Budżet na 2025 rok jest przełomowy, ponieważ po raz pierwszy od 2017 roku nie ma w nim przeterminowanych albo „rolowanych” zobowiązań. Jednym słowem, w budżecie nie ma fikcji, a jedynie twarde dane. Wreszcie złapiemy finansowy oddech, choć z powodu nieodpowiedzialnej polityki finansowej naszych poprzedników, sytuacja wciąż jest bardzo trudna. Wychodzenie Zabrze na prostą nie będzie szybkie ani łatwe.



Źródło: infogzm.metropoliagzm.pl/statystyki/budzety-gmin/

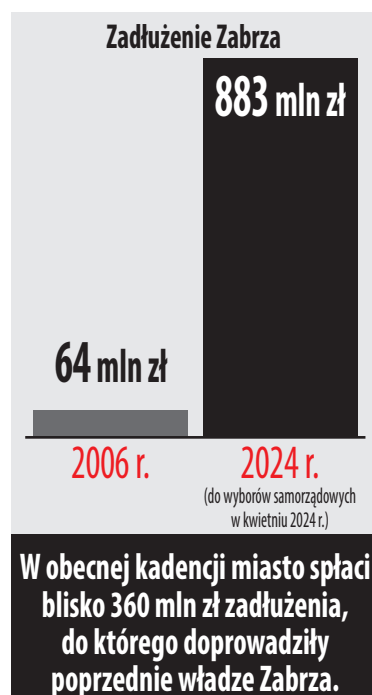
Przypomnijmy, że Zabrze otrzymało z budżetu państwa pożyczkę w wysokości 353,8 mln zł. Okres spłaty rozłożono na 21 lat, z dwuletnią karencją. Oprocentowanie wynosi zaledwie 2 proc., co było niemożliwe w przypadku komercyjnych kredytów, po jakie sięgało miasto w poprzednich latach.

To jeden, ale nie jedyny powód dla którego nie ma sensu porównywanie obecnej pożyczki z ministerstwa do długów zaciąganych wcześniej w komercyjnych instytucjach finansowych.

Sięgnięcie po rządową pomoc wywołało falę krytyki ze strony uczestników i sympatyków poprzedniej władzy w mieście. Trudno im się dziwić. Akceptacja pożyczki oznaczałaby z ich strony przyznanie się do błędów, a na to nie może sobie pozwolić żadne środowisko polityczne marzące o powrocie do władzy. Dlatego warto się całej sprawie przyrzeć na chłodno, w oderwaniu

od emocji i w oparciu o fakty. Na stronie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii zamieszczane są raporty i statystyki porównawcze dotyczące członków GZM. Bardzo dokładnie analizowana jest zwłaszcza sytuacja finansowa samorządów. Najnowsze zestawienia doty-

czą 2023 r., czyli ostatniego, pełnego roku 18-letnich rządów poprzedniej prezydent miasta. W rankingu wielkości zobowiązań w stosunku do dochodów gminy, listę najbardziej zadłużonych miast otwiera Zabrze, ze wskaźnikiem 62 proc. Kolejne na liście są Bytom, Ruda Śląska, Chorzów i Katowice, ale żadne z nich nawet nie zbliżyło się do naszego poziomu. Podobnie jest z zestawieniem zobowiązań per capita, czyli na głowę mieszkańca. Zabrze jest pierwsze, a na statystycznego mieszkańca przypada 5067 zł miejskiego długu. Kolejne na liście są Katowice, Bytom, Ruda Śląska i Gliwice, ale od naszego miasta znów dzieli je przepaść. Szkoda, że takie dane rzadko pojawiają się w gorącej, lokalnej debacie.



Porównanie do miast o podobnym potencjale i zasobach, najwięcej nam powie o rzeczywistej kondycji Zabrze.

W statystyce długu bezwzględne wygrywają Katowice, które mają 1,2 mi-

liarda złotych zobowiązań, ale dysponują ogromnym budżetem przekraczającym 3,3 mld zł. Drugie jest Zabrze z „oficjalnym” zadłużeniem 883 mln zł. To słowo celowo zostało ujęte w cudzysłowie, ponieważ bardzo trudno jest ustalić rzeczywistą skalę zobowiązań naszego miasta. Według danych, przygotowanych w listopadzie na potrzeby Ministerstwa Finansów, do wspomnianej wyżej kwoty należy dodać jeszcze wydatki na obsługę długu (59 mln zł), poręczenia (52 mln zł), obciążenia hipotekami (262 mln zł). To nie wszystko. Część zadań miasta, na które nie było pokrycia w budżecie, przesuwano w poprzednich latach do miejskich spółek, generując olbrzymie straty (224 mln zł.) W dodatku na spore nieprawidłowości natknęto się w przygotowanym przez poprzednie władze budżecie na 2024 r. Dochody bieżące zawyżono o 51 mln zł, a wydatki zaniżono o 158 mln zł. Ukryto deficyt dodatkowy, prócz oficjalnego zadłużenia, na poziomie 237 mln zł. Generalnie, prawdziwe zadłużenie Zabrze sięga kwoty budżetu, który w ubiegłym roku wynosił 1,2 mld zł. Oznacza to, że realnym, metropolitalnym „zwytyczką” w rankingu długu kwotowego także może być Zabrze.

Wróćmy do początku artykułu i zastanówmy się, czy nowa prezydentka zrobiła dobrze zwracając się o pomoc do Ministerstwa Finansów?

Generalnie, Agnieszka Rupniewska miała dwa wyjścia. Mogła udawać, że z Zabrzem wszystko jest w porządku i ciągnąć politykę poprzedniczki, polegającą na nakręcaniu spirali długów. Trwałoby to krótko, ponieważ miasto doznałoby w końcu do ściany i musiało ogłosić niewypłacalność. Samorząd zostałby wtedy zastąpiony przez komisarza. Miasto musiałoby ograniczyć do zera wydatki na kulturę, sport, działalność społeczną i wszelką inną aktywność, która inte-

gruje mieszkańców i sprawia, że Zabrze żyje i się rozwija. Nowa prezydentka wybrała drugie rozwiązanie. Zwróciła się o pomoc do jedynej instytucji, której zależy na stabilności samorządów, czyli do rządu. Ministerialna pożyczka pozwoli miastu wziąć finansowy oddech, spłacić najpilniejsze zaległe zobowiązania, zrezygnować z komercyjnego zadłużenia na 110 mln zł i spłacić krótkoterminowe obligacje. Zostaną też uregulowane zaległości wobec wspólnot mieszkaniowych, ZUS i GZM za transport publiczny.

Dobrze, że takie należności zostaną spłacone, bo po prostu nie wypada, aby miasto miało takie długi.

Zwolennicy poprzednich władz miasta krytykują, że spłata pożyczki z Ministerstwa Finansów obciąży przyszłe pokolenia zabrzańskich samorządowców. W ich ustach taki zarzut nie brzmi wiarygodnie. Przypomnijmy, że raty pożyczki rozłożono na 21 lat, czyli ponad cztery kadencje. Tymczasem tylko w ciągu bieżącej kadencji, nowe władze miasta muszą spłacić 360 mln zł zobowiązań, wygenerowanych przez poprzedników. (fil)

Podczas poprzedniej zmiany odbiorcy odpadów wymiana pojemników trwała 8 tygodni, a teraz 6. Wtedy wpłynęło ok. 8 tys. skarg, a obecnie o połowę mniej.

ŚMIECI: trudny okres przejściowy

► Spółka PreZero Service Południe podpisała z Zabrzem umowę na odbiór odpadów komunalnych. Równocześnie rozpoczął działalność prowadzony przez nią **Punkt Obsługi Klienta (POK)**, przy ulicy Wolności 270. Z pracownikami firmy można się kontaktować także za pośrednictwem infolinii, na numer **32 428 23 01** oraz mailowo, na adres: gmina.zabrze@prezero.com.



Przypomnijmy, że wartość podpisanej umowy wynosi ponad 108 mln zł. PreZero będzie odbierać odpady od zabrzańskich przez 2 lata lub do chwili wyczerpania określonej w dokumencie kwoty. Do przetargu na wykonywanie tego zadania, poza PreZero, zgłosiło się konsorcjum firm Alba i FCC Śląsk, które wyceniło tę usługę na 121 mln zł. Wygrała tańsza oferta, spółki z Rudy Śląskiej.

Zmiana pojemników w tak dużym mieście jak Zabrze jest trudnym zadaniem i nic dziwnego, że pojawiły się też problemy. Dlatego warto wszelkie nieprawidłowości zgłaszać do POK. Spółka PreZero przygotowała dla Zabrze 40 000 pojemników. Ich rozmieszczanie rozpoczęło się pod koniec listopada i trwało do 12 stycznia.

Spółka wydała na temat całej operacji specjalny komunikat.

- W okresie przejściowym mieszkańcy mogą pozostawić odpady w workach, które zostaną odebrane. Brygady wywozowe regularnie sprzątają altany śmietnikowe z zalegających odpadów podczas odbiorów. Pragniemy podkreślić nasze zaangażowanie w jak najszybsze zakończenie procesu rozstawiania pojemników. Dlatego działamy w systemie dwuzmianowym, także w weekendy i święta. Uruchomiliśmy dodatkową brygadę zajmującą się porządkowaniem placzków śmietnikowych. Obecnie pojemniki rozstawia 18-20 brygad, a w dniach 4-6 stycznia pracowały 22 brygady równocześnie. Niestety cały efekt estetyczny powyższych działań jest zaburzony zalegającymi nadal pojemnikami poprzedniego operatora, pozostawionymi wewnątrz i na zewnątrz altan, których nie zebrał zgodnie z harmonogramem. Ta sytuacja również dezorientuje mieszkańców, którzy nie są pewni, gdzie prawidłowo mają gromadzić odpady - czytamy w komunikacie PreZero.

Zaskakująca decyzja NFZ: DZIAŁAMY ONLINE

Zabrzeński punkt obsługujący klientów Narodowego Funduszu Zdrowia, przy ulicy Ślęczka 20, został zamknięty. NFZ wyjaśnia, że powodem takiej decyzji jest stale rosnąca liczba pacjentów, załatwiających swoje sprawy online. Mimo tego, miastu zależy na utrzymaniu punktu i zaproponowało inne pomieszczenia, które sprostałyby wymaganiom Funduszu.



NFZ był najemcą lokalu przy ul. Pawła Ślęczka 20. Umowy najmu zawsze zawierano na czas określony. Ostatnia obowiązywała do końca grudnia ubiegłego roku. Czysznik za lokal wraz z opłatami za media nie był wysoki i wynosił niewiele ponad dwa tysiące miesięcznie. Na początku września NFZ poinformował jednak, że nie zamierza już kontynuować umowy najmu, nie wskazując przyczyny takiej decyzji. Kiedy sprawą zajęły się media, jako powód wskazano rosnącą liczbę pacjentów załatwiających sprawy online. W tej sytuacji miasto podjęło rozmowy z NFZ na temat utrzymania punktu obsługi pacjentów w Zabrzu. Zaproponowano inne lokalizacje, m.in. w Centrum Przesiadkowym czy w sąsiedztwie Urzędu Miasta.

Ta oferta jest cały czas aktualna, choć decyzja o pozostaniu w Zabrzu należy tylko do NFZ.

Na razie zabrzanie, którzy chcieliby skorzystać z punktu Funduszu, mogą to zrobić w **Bytomiu** (ul. Wrocławska 32-24), w **Rudzie Śląskiej** (ul. Niedurnego 34) i w **Gliwicach** (ul. Jana Pawła II 10 A). Swoje sprawy mogą załatwiać także telefonicznie, za pośrednictwem Informacji Pacjenta (nr 800 190 590), korespondencyjnie, na adres: **ul. Stanisława Kossutha 13, 40 - 844 Katowice**, mail: kancelaria@nfz-katowice.pl lub umawiając się na rozmowę z e-doradcą przez stronę <https://e-doradca.nfz.gov.pl>.

Ucieczka NFZ z Zabrze nie jest incydentalnym przypadkiem. Podobny los spotkał punkt w Chorzowie, co zmusza mieszkańców regionu do korzystania z bardziej oddalonych lokalizacji lub przeniesienia się do form zdalnych.

Szybciej na ratunek



Na terenie Stacji Kontroli Pojazdów przy ul. Roosevelta 123 powstaje nowa baza dla zabrzańskiego Zespołu Ratownictwa Medycznego. Dzięki temu, ra-

townicy będą w stanie szybciej dotrzeć do osób potrzebujących pomocy.

- W ratownictwie medycznym czas jest bezcenny. Wiele razy to właśnie sekundy decydują o życiu pacjenta. Zmiana lokalizacji

naszej stacji pozwoli skrócić czas dotarcia do pacjenta i poprawi komfort pracy ratowników - tłumaczy **Łukasz Pach**, dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach.

Prace obejmują szeroki zakres robót budowlanych. Wymieniono instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne i wentylacyjne, zmodernizowano dach, stolarkę okienną i drzwiową, a także przeprowadzono termomodernizację budynku. Zainstalowano także nowoczesne urządzenia diagnostyczne, w tym systemy do kontroli hamulców, zawieszania i ustawienia kół, co znacząco poprawi jakość świadczonych usług w zakresie Stacji Kontroli Pojazdów.

Zabrze przeciera ekologiczny szlak

Habitat 19 - to nazwa wielorodzinnego budynku mieszkalnego, który powstaje w centrum Zabrze. Pod wieloma względami jest to inwestycja przełomowa dla architektury, budownictwa i przede wszystkim ochrony środowiska. Jako budulec zastosowano drewno o niezwykłych właściwościach.

Budynek pomieści 19 mieszkań - stąd liczba w nazwie całego projektu. Na uwagę zasługuje ciekawa estetyka i aranżacja, ale nie to jest najważniejsze. Budynek powstaje w innowacyjnej technologii ujemnoemisijnego drewna CLT (cross-laminated timber). Projekt, autorstwa architektów Marcina Harnasza i Mateusza Dawida Białka z pracowni BaH Studio, powstaje przy wsparciu firmy OMFO, odpowiadającej za wdrożenie i realizację. To pierwszy taki ekologiczny budynek w Polsce. Zastosowane tutaj drewno charakteryzuje się bardzo dobrymi



właściwościami termoizolacyjnymi i akustycznymi. Cechuje go ponadto duża odporność pożarowa oraz nośność. Jest to także materiał odnawialny, biodegradowalny i zrównoważony.

CHCECIE TRZYMAĆ RĘKĘ NA „PULSIE”?

W Waszej okolicy dzieje się
coś ciekawego?

Robicie coś, o czym warto
napisać w gazecie?

Nasze łamy czekają na Was!

**Piszcie, fotografujcie,
dzielcie się
z Czytelnikami
ważnymi informacjami.**



zari@zari.com.pl



6

strony lokalne: **CENTRUM, MACIEJÓW,**

Wiaty dla aut, energia dla Aquariususa

Pprzed Aquariusem Kopernik powstanie innowacyjna instalacja fotowoltaiczna z magazynem energii. W tej sprawie są dwie ważne i bardzo dobre informacje: znaczna część kosztów na realizację przedsięwzięcia pochodzi z dofinansowania, a zapotrzebowanie basenu na ciepło i prąd w znacznej części pokryje zielona energia, wytwarzana przez słońce.

Innowacyjna instalacja to carporty, czyli wiaty samochodowe. Staną na parkingu przed Aquariusem, a ich rola nie ograniczy się do ochrony aut przed warunkami atmosferycznymi. Wszystkie zostaną wyposażone w panele fotowoltaiczne. Wytworzona przez nie energia trafi do magazynu o mocy 100 kW i pojemności 450 kWh. W przypadku instalacji fotowoltaicznej carporty przed Aquariusem to optymalne rozwiązanie. Pierwotne założenie, by panele zajęły dach



budynku, okazało się niemożliwe do zrealizowania. Jego konstrukcja, ze względu na dodatkowe obciążenie, byłaby narażona na zniszczenie, a ingerencja w poszycie mogłaby spowodować rozszczelnienia.

Realizacji inwestycji rozpocznie się w 2026 roku. Złoży się na nią 201 instalacji fotowoltaicznych, 15 służących do

przechowywania energii elektrycznej i 143 zapewniających ogrzewanie i ciepłą wodę użytkową. Koszt całego przedsięwzięcia to 9 mln 141 tys. zł, jednak znaczna część tej kwoty, bo 7,5 mln zł to dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Województwa Śląskiego.

Powstanie carportów zwiększy efektywność energetyczną

Zabrzańskiego Kompleksu Rekreacji, obniży koszty eksploatacji obiektu przy alei Korfańskiego i przyczyni się do poprawy jakości powietrza w mieście. Instalacja ma też cel promocyjny: będzie propagować ekologiczne rozwiązania i zachęcać mieszkańców oraz przedsiębiorców do korzystania z odnawialnych źródeł energii.

„Piątka” będzie jeszcze piękniejsza

► **Królewska szkoła, przy ulicy Królewskiej, z patronem Janem III Sobieskim, zasługuje na królewską siedzibę - taką, która będzie zachwycać swoim wyglądem. I wkrótce będzie ją miała. Rozpoczął się remont 120-letniego budynku, przy ulicy Królewskiej 4. Powody do dumy z jego efektów powinni mieć wszyscy zabrzanie. W mieście przybędzie kolejny zabytek, który odzyska swoją oryginalną urodę.**

- Mamy powody do zadowolenia. 2025 rok zaczynamy dobrze, zgodnie z naszymi marzeniami. Prace, które właśnie ruszyły, przywrócą szkole dawny blask. Choć zaplanowano je na rok, nie będą kolidowały z uczniowskimi planami. Wszystkie będą prowadzone na zewnątrz. Nasze zadanie - gospodarzy tego miejsca - polega na zorganizowaniu bezpiecznego wejścia do budynku. Nie jest to trudne, ponieważ szkoła ma kilkoro drzwi, pozwalających na wygodny dostęp do pomieszczeń. W zakresie robót jest remont dachu oraz, co dla nas bardzo ważne, wykonanie izolacji fundamentów i budowa instalacji odprowadzającej deszczówkę. Piwnice, w których znajdują się kuchnia i stołówka, były zalewane, przynosząc szkole straty. W czasie remontu najwięcej nakładów zostanie poniesionych na odnowienie elewacji. Ściany zewnętrz-

ne zostaną oczyszczone, ubytki uzupełnione, a stolarka okienna i drzwiowa odświeżona - mówi Alicja Korol, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5.

W kwietniu 2025 r. królewska „Piątka” będzie obchodziła jubileusz 120-lecia.

- Mamy długą tradycję i wspaniałą, aktywną szkolną społeczność. To nasze atuty, które sprawiają, że tworzymy szkołę z duszą. Remont budynku jest dla nas najlepszym urodzinowym prezentem, tym cenniejszym, że sfinansowanym w dużej części z rządowych pieniędzy, o które wcale nie jest łat-



two w przypadku zabytków, będących własnością komunalną - dodaje Alicja Korol.

Budynek szkoły zaprojektował E. Petzke. Gmach pozytywnie wyróżniał się na tle innych, przeznaczonych do celów dydaktycznych. Utrzymany został w stylu neogotyckim. Najpierw,

pod jednym dachem funkcjonowały tu dwie katolickie szkoły: dla dziewcząt i dla chłopców. Po II wojnie budynek nadal zajmowały dwie szkoły podstawowe: nr 5 dla chłopców i nr 6 dla dziewcząt. 1 września 1954 r. szkoła stała się koedukacyjną, a jej wszyscy uczniowie uczęszczali do podstawówki nr 5.



Koncertowo i dobroczynnie

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu, 10 stycznia dali prawdziwy popis - przygotowali koncert świąteczno-noworoczny i zebrali pieniądze na finansowe wsparcie leczenia czteroletniego Kubusia, zmagającego się z nowotworem. Absolwentami I LO jest wielu znanych zabrzeńców, a wśród nich prezydentka Agnieszka Rupniewska.

- Zawsze chętnie wracam do I Liceum, to moja szkoła, w której przeżyłam cze-

ry wspaniałe lata i która znów daje okazję do cudownego spędzania czasu. Dziękuję młodzieży za piękną muzykę i za szczytny cel tego koncertu - pomoc zabrzeńcowi, mierzącemu się z ciężką chorobą. To wspaniałe, że młodzi ludzie są empatyczni - mówi Agnieszka Rupniewska, prezydentka Zabrze.

Zbiórka na leczenie Kubusia Kuligowskiego trwa na portalu [siepomaga.pl](https://www.siepomaga.pl) (<https://www.siepomaga.pl/jakub-kuligowski>). Chłopczyk choruje na nowo-

twór złośliwy, neuroblastomę, jest w trakcie chemioterapii. Zabezpieczeniem przed wznową choroby jest seria szczepień, dostępnych w Nowym Jorku. Ich koszt to 2 mln zł. Na razie na koncie Kubusia jest niespełna 200 tys. zł.



Prezydentka Agnieszka Rupniewska i dr Łukasz Urbańczyk, Sekretarz Miasta Zabrze.

Bawcie się i dzielcie się!



Tegoroczni maturzyści poszli w tany, odliczając dni dzielące ich do egzaminu dojrzałości. Czas studiówek właśnie trwa, a z nim przyszła pora na umacnianie nowej, zabrzeńskiej tradycji - dzielenia się żywnością z mieszkańcami, którzy cierpią z jej niedostatku. W minionych latach uczniowie zabrzeńskich szkół zapewniali już miejskie Jadalnie tym, co zostało na stołach w czasie balów. Oby i w tym roku historia się powtórzyła!

Przypomnijmy, że w Zabrzu funkcjonują trzy Jadalnie. Dwie, prowadzone przez Stowarzyszenie Nowe Zabrze znajdują się na terenie parafii pw. św. Anny i św. Kamila, trzecia u św. Józefa.

Mierzą dwutlenek azotu

► Zabrze jest wśród 14 miast, gdzie rozpoczęto największy w Polsce projekt badania zanieczyszczeń pochodzących z transportu publicznego.

Wkrótce będzie jasne, czym oddychają zabrzeńcy i jaki udział w szkodliwej mieszaninie substancji mają spaliny emitowane przez samochody. Rozpoczęło się największe w Polsce badanie zanieczyszczeń pochodzących z transportu publicznego. Prowadzi je Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia i Alarm Smogowy. Zabrze jest jednym z 14 miast, w których zainstalowano samplery - urządzenia rejestrujące stężenie dwutlenku azotu.

Czujników w sumie jest 700.

Zostały umieszczone na słupkach przystankowych, a w Zabrzu także w pobliżu stacji państwowego monitoringu powietrza. Informacje o jego jakości będą zbierały przez miesiąc. Na tej podstawie powstanie raport, zaprezentowany w maju, pokazujący najbardziej zamieszczone miejsca w Metropolii. Wyniki staną się też podstawą do przygotowania akcji informacyjnej dla mieszkańców.

Poza Zabrzem, w kampanii pomiarowej biorą udział: Katowice, Sosnowiec,



Gliwice, Bytom, Ruda Śląska, Dąbrowa Górnicza, Chorzów, Mysłowice, Siemianowice Śląskie, Tarnowskie Góry, Piekary Śląskie, Świętochłowice i Czeladź.

Dwutlenek azotu jest szkodliwym gazem, wytwarzanym podczas spalania paliw w silnikach.

Najwięcej emitują go starsze samochody, z napędem Diesla. Drażni spojówki oraz śluzówki nosa i gardła, niekorzystnie wpływa na układ oddechowy, wywołując duszności, kłucie w klatce piersiowej. Przyczynia się do skrócenia oddechu i zwiększa podatność na infekcje dróg oddechowych, szczególnie w przypadku dzieci i osób z obniżoną odpornością.

Według badań, oddychanie podwyższonymi stężeniami dwutlenku azotu powoduje rozwój poważnych schorzeń, m.in. astmy oskrzelowej, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, choroby układu sercowo-naczyniowego oraz nowotworów, w szczególności płuc i piersi.

Nowy radiowóz

Dzięki współpracy z Urzędem Miasta Zabrze, Komenda Miejska Policji zasilila swój tabor nowym radiowozem. Samochód marki Suzuki Swace na co dzień będzie wykorzystywany przez dzielnicowych z Komisariatu I Policji w Zabrzu.

Nowy radiowóz na pewno przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców naszego miasta. Zabrzeńscy policjanci sukcesywnie uzupełniają swoją flotę o nowe jednostki napędowe. Zakupione samochody są niewątpliwie dużym wsparciem w codziennej służbie i przyczyniają się do komfortu pracy. Teraz posłużą do zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom naszego miasta.



Radiowóz został sfinansowany ze środków Policji, Urzędu Miejskiego w Zabrzu i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Dzięki temu możliwa jest wymiana najbardziej wy-

eksploatowanych radiowozów na nowoczesne, ekologiczne i przyjazne środowisku. W efekcie zabrzeńscy policjanci będą bezpiecznie dla społeczeństwa i środowiska realizować ustawowe zadania Policji.

NOWE ROZDANIE W SAMORZĄDZIE



foto: fb Agnieszka Rupniewska - Prezydentka Zabrza

57,85%

Agnieszka
Rupniewska

42,15%

Małgorzata
Mańka Szulik

Kwietniowe wybory samorządowe doprowadziły do fundamentalnych zmian we władzach miasta. Rywalizację o fotel prezydenta Zabrza w drugiej turze wygrała Agnieszka Rupniewska, która zdobyła 57,85 procent głosów. Małgorzata Mańka-Szulik mogła liczyć na poparcie 42,15 proc. wyborców. Ustupiła prezydent nieprzerwanie rządziła Zabrzem przez 18 lat, od 2006 roku. Do przetasowań doszło też w Radzie Miasta. Większość tworzą ugrupowania popierające Agnieszkę Rupniewską.



Kapsułki życia

Pierwsze w regionie zabiegi wszczepienia nowego bezelektrodowego stymulatora serca wykonano w Śląskim Centrum Chorób Serca. Dwie komunikujące się ze sobą kapsułki poprawiają synchronizację między przedsionkiem a prawą komorą serca. Dzięki temu terapia bradykardii, czyli zbyt wolnego rytmu serca, jest skuteczniejsza.

Zabrz FLESZ

Za nami 2024 rok. Pod wieloma względami był to czas niezwykły. Zakończyła się najdłuższa w historii wolnej Polski kadencja samorządu, a w skali kraju zaczęła rządzić koalicja, która zwyciężyła wybory parlamentarne. Sporo działa się też na naszym podwórku

Muzeum pod skrzydłami województwa



foto: Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu

Muzeum Górnictwa Węglowego ma zmienić głównego organizatora - zamiast miasta, którego nie stać na prowadzenie tej placówki, będzie to Województwo Śląskie. Decyzja w tej sprawie zapadła podczas listopadowej sesji Sejmiku Województwa Śląskiego. Dzięki temu Zabrze, nie tracąc praw własności do Muzeum, zaoszczędzi 12 milionów złotych rocznie.



foto: WOŚP nr 41 im. WOŚP w Zabrzu

Jurek Owsiak w „swojej” szkole

Salę Doświadczania Świata otwarto oficjalnie w Szkole Podstawowej Specjalnej nr 41 im. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pracownia została ufundowana przez Fundację WOŚP, a gościem uroczystości był jej prezes Jurek Owsiak.

Pierwsze w Polsce



foto: wikipedia.org

Około trzech tysięcy pacjentów rocznie może przyjmować otwarte we wrześniu w Zabrzu Centrum Kompleksowej Diagnostyki i Leczenia Stwardnienia Rozsianego. To pierwszy taki ośrodek w Polsce. Jego stworzenie kosztowało ponad 12 mln zł. Centrum powstało w strukturach Szpitala Klinicznego nr 1.



foto: UM Zabrze

To były piękne dni

Trzy dni trwały obchody Święta Miasta. Imprezy z okazji 102. urodzin Zabrza rozpoczęły się w piątek 27 września w parku przy ul. Dubiela. Dzień później przenieśliśmy się do Domu Muzyki i Tańca. Zwieńczeniem obchodów był Piknik w Rytmie Firmy na promenadzie Areny Zabrza.

Górnik w dobrym stylu pożegnał jesień



foto: gornikzabrze.pl

Kibice nie mogą się doczekać rozpoczęcia rundy wiosennej, a nadzieje są wielkie. Przypomnijmy, że rundę jesienną „Trójkolorowi” ukończyli na bardzo dobrym, szóstym miejscu z dorobkiem 30 punktów. Do lidera Lecha Poznań brakuje nam zaledwie 8 pkt., a to oznacza, że na wiosnę może się wszystko zdarzyć.

ański 2024

o czym piszemy w „zabrzańskim fleszu - 2024”. Wydarzeń nie przypominamy w sekwencji chronologicznej ani nie szeregujemy ich pod względem ważności. Wszystko, o czym piszemy, złożyło się na skomplikowany i trudny, ale - w ostatecznym rozrachunku - pozytywny obraz Zabrze.

Stara kopalnia - nowe szanse dla miasta



Firma STS Logistic kupiła działki o powierzchni prawie 30 ha na terenie dawnej kopalni Makoszowy od Spółki Restrukturyzacji Kopalń, a kolejne 20 ha nabyła od JSW Koks. Powstanie tu nowoczesny i proekologiczny terminal intermodalny, w którym znajdzie pracę kilkaset osób. To kolejny impuls do rozwoju inwestycyjnego miasta i szansa na zwiększone wpływy do budżetu z podatków.

Zabrzański akcent w Europarlamencie



W czerwcu wybieraliśmy posłów do Parlamentu Europejskiego. Na województwo śląskie przypadło sześć mandatów. Wśród nowych eurodeputowanych znalazł się, m.in. **Borys Budka** (KO), który uzyskał najlepszy wynik w skali kraju. Na byłego ministra, a przed laty również zabrzańskiego radnego, zagłosowało prawie 335 tysięcy osób. W śląskiej drużynie do Europarlamentu są także: **Patryk Jaki** (PiS), **Łukasz Kohut** (KO), **Mirosława Nykiel** (KO), **Marcin Sypniewski** (Konfederacja) i **Jadwiga Wiśniewska** (PiS).



Handbaliści na medal

Zdobyciem brązowego medalu Mistrzostw Polski zakończyli niezwykle emocjonujący sezon nasi piłkarze ręczni. Do Zabrze trafiły także trzy statuetki Gladiatorów. Trenerem Sezonu został **Tomasz Strząbala**. **Taras Minotskiy** został wybrany Zawodnikiem Sezonu oraz Najlepszym Bocznym Rozgrywającym Sezonu.

Dzieciom na ratunek



Symbolicznym wbiciem łopaty zainaugurowano budowę Śląskiego Centrum Onkologii i Hematologii Dziecięcej. Ośrodek, który powstaje na terenie Szpitala Klinicznego nr 1 w Zabrzu, pierwszych pacjentów ma przyjąć w I kwartale 2026 roku.



Sztolnia elektronicznych dźwięków

Cztery sceny, wyjątkowa scenografia, ale przede wszystkim niemal 40 artystów stanowiących czołówkę światowej sceny elektronicznej. To niewątpliwa siła CARBON Silesia Festiwalu, który w czerwcu już po raz czwarty zagościł w postindustrialnych przestrzeniach Strefy Carnall Sztolni Królowa Luiza. To jedna z najlepszych tego typu imprez w Europie.

Oberiba dla każdego



Oberiba to nazwa pierwszego w naszym mieście ogrodu społecznego, który powstał w Rokitnicy. Stworzenie miejsca, które ma integrować miłośników prowadzenia własnej uprawy, to wspólne dzieło mieszkańców, Stowarzyszenia Kartel Kulturalny oraz Rady Dzielnicy Rokitnica.

Czujka na straży życia

Rozmowa ze st. bryg. **TOMASZEM BAJERCZAKIEM**, Komendantem Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Zabrzu.

- Ile przesady jest w twierdzeniu, że czujka czadu i dymu ratuje życie?

- Nie ma żadnej. Przypomnę pożar w Poznaniu, w sierpniu ubiegłego roku. Wybuch w kamienicy miał tragiczny skutek. Podczas akcji dwóch strażaków poniosło śmierć. Kiedy w końcu nadszedł czas na analizę zdarzeń, okazało się, że czujka dymu zaalarmowała mieszkańców o niebezpieczeństwie. Szybko powiadomiono straż, a kilkanaście osób zdążyło się ewakuować. Kiedy doszło do eksplozji, wewnątrz byli tylko strażacy, próbujący ustalić źródło ognia. Za swoje oddanie służbie zapłacili najwyższą cenę. Gdyby jednak nie było tam czujki dymu, bilans z pewnością byłby tragiczniejszy.

- Nie ma już wątpliwości: warto wydać kilkadziesiąt złotych na czujkę czadu i dymu. Kto powinien ją mieć? W jakich mieszkaniach powinna być?

- W końcu 2024 r. wszedł przepis nakazujący montaż detektorów we wszystkich powstających obecnie budynkach mieszkalnych.

- We wszystkich? Z czujką dymu sprawa jest jasna - w każdym pomieszczeniu może pojawić się pożar, ale czad nie. Jest efektem niepełnego spalania i zwykle powstaje podczas ogrzewania pomieszczeń.

- Czad to cichy zabójca - jest bezwonnym i niewidocznym. Zasada jest taka: wykrywająca go czujka powinna być wszędzie, gdzie są urządzenia grzewcze na paliwa stałe, płynne i gazowe. I właśnie taki przepis wprowadzono w grudniu 2024 r. Kiedy podczas spalania jest za mało tlenu, wydobywa się czad. Jego produkcji może sprzyjać także niesprawna instalacja grzewcza i zaniedbane przewody kominowe.

- By uniknąć ryzyka zatrucia czadem, trzeba dbać o dobrą wentylację pomieszczeń, kontrolować stan instalacji grzewczej i zapraszać do domu kominarzy.

- Kratki wentylacyjne nie mogą być zasłonięte, a zdarza się, że zimą są. Okna bywają maksymalnie uszczelnione. W ten sposób podniesiemy temperaturę w mieszkaniu i trochę zaoszczędzimy na rachunkach za ogrzewanie, ale konsekwencje tych praktyk mogą być dramatyczne.

- Z niższą temperaturą w mieszkaniach przeżyjemy, z czadem takiej gwarancji nie ma.



Czad to cichy zabójca - jest bezwonnym i niewidocznym. Zasada jest taka: wykrywająca go czujka powinna być wszędzie, gdzie są urządzenia grzewcze na paliwa stałe, płynne i gazowe. I właśnie taki przepis wprowadzono w grudniu 2024 r. Kiedy podczas spalania jest za mało tlenu, wydobywa się czad. Jego produkcji może sprzyjać także niesprawna instalacja grzewcza i zaniedbane przewody kominowe.

- Od lat kładzie się nacisk na modernizację budynków - na ich ocieplenie, uszczelnienie. Ciepło ma z nich nie uciekać. Domy stają się szczelne.

- Wnioskuje, że ten trend strażakom za bardzo się nie podoba.

- Po prostu w termomodernizowanych budynkach lokatorzy powinni mieć świadomość, że oszczędność energii wymaga uważnej, przemyślanej eksploatacji instalacji grzewczej i wentylacyjnej.

- I lokatorzy mają tę świadomość? Czy raczej cel ekonomiczny i ekologiczny przysłania dbałość o własne bezpieczeństwo?

- Co roku, zwykle jesienią Straż Pożarna prowadzi akcję edukacyjną „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa”. Mówimy o zagrożeniach w sezonie grzewczym, o zasadach bezpiecznej eksploatacji budynków, o właściwościach czadu. Nasza dzisiejsza rozmowa też jest - bardzo na to liczę i wierzę - cegiełką, budującą świadomość zabran na temat zagrożeń, sprzyjającą utrwalaniu dobrych

nawyków. Praca strażaków polega nie tylko na gaszeniu pożarów, również na działaniach prewencyjnych. Nasze działania, o czym już wspomniałem, doprowadziły do prawnego obowiązku montażu czujek. Detektory mają być nie tylko w nowo powstających obiektach. Do czerwca 2026 r. powinny być w nie wyposażone budynki użyteczności publicznej, oraz obiekty świadczące usługi hotelarskie, a do 2030 r. wszystkie mieszkalne, powstałe przed wprowadzeniem przepisu.

- Przypomniał Pan o tragedii w Poznaniu. Wybuch gazu zruł tam z ziemią zabytkową kamienicę. W Zabrzu też jest sporo starych domów - jedne są zaniedbane, inne modernizowane. Lokatorzy, niezależnie od tego, w których żyją - liczą się z ryzykiem w sezonie grzewczym?

- Mówiąc trochę żartem, dla nas, strażaków, lepsze są oczywiście budynki, gdzie hula wiatr. W Zabrzu są takie, w których ludzie grzeją się jak mogą i czym mogą, nie mają dostępu do cen-

tralnego ogrzewania. U części z nich wybór sposobu ogrzewania determinuje czynnik ekonomiczny.

- Widać zależność między ubóstwem energetycznym a ryzykiem niebezpiecznych sytuacji w sezonie grzewczym?

- Oczywiście. Scentralizowany system grzewczy, nowoczesna kotłownia w znacznym stopniu redukuje zagrożenia. W Zabrzu gęstość zaludnienia jest duża i dlatego liczba naszych interwencji, w związku z czadem, jest ponadprzeciętna.

- Co jest w statystykach?

- Od lat, co roku to około 50 zdarzeń. Niestety, sezon grzewczy to nie tylko czad. Rośnie również liczba pożarów mieszkań. W 2024 r., między wrześniem a październikiem, ogień wybuchł w czterech bu-

dynkach. W każdym z tych przypadków konieczna była ewakuacja lokatorów, w każdym byli poszkodowani wymagający hospitalizacji. W Mikulczycach, w rozwiniętym pożarze utknęli lokatorzy. Strażacy poszli im na ratunek. Wydobyli dwie, nieprzytomne osoby. Na szczęście pobyt w szpitalu pozwolił im wrócić do zdrowia. Dla nas to duża satysfakcja. Wspólnym mianownikiem tych czterech pożarów była eksploatacja urządzeń grzewczych.

- Zaczęliśmy od czujki czadu. Nie ma wątpliwości - ratuje życie. Ale co robić, gdy alarmuje o niebezpieczeństwie?

- Otworzyć okna i wezwać strażaków. Jeśli wiemy, co jest jego źródłem i jeśli możemy sobie z tym poradzić, wygasić je.

- Gdzie jest najlepsze miejsce dla czujki czadu?

- W pobliżu urządzeń grzewczych. Najlepiej zamontować ją wyżej, ok. 1,5 metrów od podłogi. Czad jest lżejszy od powietrza.

- A jeśli już mamy czujkę, możemy liczyć na pomoc strażaków w jej instalacji?

- Oczywiście. Odbieramy takie zgłoszenia, szczególnie od seniorów. Jeśli instrukcje udzielane przez telefon nie przynoszą skutku, jedziemy na miejsce. Dla nas to ważna sprawa, bo montaż detektorów jest działaniem prewencyjnym. Im więcej ich będzie, tym mniej tragicznych zdarzeń i mniej naszych interwencji, ratujących życie, zdrowie i dobytek zabran.





ZŁAPANE W SIECI, CZYLI... kłamstwo głupotę bzdurą pogania.

► W Zabrze działa wiele profili facebookowych, docierających nawet do kilkudziesięciu tysięcy ludzi. To opiniotwórcze media społecznościowe, które mogłyby zrobić wiele dobrego, ale z jakiś powodów część z nich buduje swoje zasięgi w oparciu o plotki, półprawdy i dezinformacje. Nie zamierzamy z tym zjawiskiem walczyć, bo od tego są inne instytucje. Pragniemy jedynie pomóc Czytelnikom w oddzielaniu medialnego ziarna od plew.

I Agnieszka w Zabrzu mieszka

To plotka stara, jak ostatnia kampania wyborcza do samorządów. Kiedy tylko Agnieszka Rupniewska zgłosiła swój akces do wyścigu o fotel prezydencki, w portalach sprzyjających poprzedniej władzy ruszyła akcja szukania na nią „haków”. Z braku jakiś poważniejszych zarzutów pojawiła się informacja, że kandydatka mieszka w Gliwicach. Rupniewska wielokrotnie to dementowała informując, że mieszka w Zabrzu. Teraz temat ten znów powrócił. Dla świętego spokoju, zapytaliśmy w urzędzie gdzie mieszka prezydentka? Odpowiedź brzmi: w Zabrzu.

I „Puls” jest cenny, ale nie aż tak

To miłe, że zabrzańskie portale tak żywiłowo zareagowały na pojawienie się „Pulsu”. Cieszymy się, że mamy tak wielu Czytelników. Każdy na-

wet najbardziej absurdalny wpis jest dla nas cenny, bo buduje zainteresowanie mieszkańców naszą gazetą. Przy okazji dowiedzieliśmy się z internetu, że „Puls” kosztuje aż pół miliona złotych rocznie. To miłe, że zostaliśmy tak wysoko wycenieni, ale niestety nie. Zasadniczym kosztem gazety jest druk i kolportaż. Niestety, nie możemy ujawnić ceny tych usług, bo nie życzy sobie tego drukarnia ani firma kolporterska, ale można popytać i podzwonić, ile mniej więcej to kosztuje. Do pół „bańki” droga jest bardzo, ale to bardzo daleka.

I Papier jest tam gdzie być powinien

Portale obiegra wstrząsająca informacja jakoby na zabrzańskim dworcu, w toaletach papier umieszczono poza kabinami. Takiej sytuacji nie wymyśliłby chyba nawet Bareja. W każdym razie uruchomiliśmy dziennikarskie śledztwo. Nasi reporterzy ruszyli w teren i... nie bę-

dziemy wchodzić w szczegóły. W każdym razie papier jest w kabinach.

I PIOM działa

Nieprawdą też jest, że zamknięto Punkt Informacji o Mieście Zabrze. Placówka jest, ma się dobrze, ale została przeniesiona z ulicy Powstańców Śląskich na Karola Miarki.

I Co ma miasto do firanek?

Pojawiła się informacja, że zamknięty został kultowy sklep z firanami na ulicy Roosevelta. Też podzielamy opinię, że jest to granda. To był dobry sklep, z miłą i profesjonalną obsługą. Szkoda. Natomiast co ma z tym wspólnego miasto? Na fali obwiniania obecnych władz Zabrza o wszystko, pojawił się zarzut, że to miasto podniosło czynsz i zmusiło firany do wyprowadzki. Bzdura. Kamienica, gdzie znajdował się sklep jest prywatna.

I Hu hu ha nasza zima zła

Na koniec prawdziwa wisienka na plotkarskim torcie. Wreszcie przyszła zima, choć jej pojawienie się trudno nazwać atakiem. W każdym razie część portali uderzyło na alarm, że Zabrze czeka prawdziwy śnieżno-mroźny Armagedon. Wszystko z tego powodu, że w naszym mieście nie ma pługów, ponieważ wszystkie są w... Gliwicach. Sprawdziliśmy. W Zabrzu ze skutkami opadów śniegu walczy 18 pługów i 2 traktory. Jak będzie potrzeba pojawi się ich więcej. A tak przy okazji przypominamy numery telefonów, pod które trzeba dzwonić kiedy dzieje się coś, co wymaga interwencji służb:

- 987 - infolinia dla bezdomnych,
- 32 373 33 88 - Centrum Zarządzania Kryzysowego,
- 986 - Straż Miejska,
- 32 2777 68 88 - Miejski Zarząd Dróg,
- 112 - służby ratunkowe.

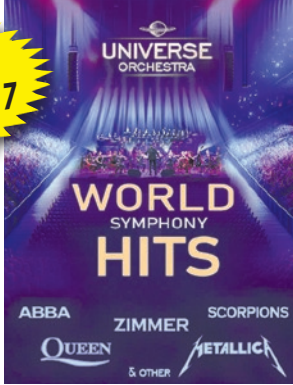
► Wyślij prawidłowe rozwiązanie krzyżówki na adres: **zari@zari.com.pl** i weź udział w losowaniu podwójnej wejściówki na **Koncert Legendarnych Hitów z Symfoniczną Orkiestrą Universe Orchestra**

Tytan, ojciec Zeusa	6	Ruchy górotwórcze	Mieszkaniec Monachium	Owoc lub ptak Narodowość	Podwodna część tamy	14	Dostojnik osmański	3	Bluzka dżokejska	
Parada bramkarza										11
Dopływ Wągu					Azjatycki pustorożec		Maszynowy towar	1	Stragan	
Początkująca w jakiejś dziedzinie						21		17		22
	15	12		Targ Znos statku				10		
Gimnastyka z Indii						23	Trenin-gowe ubranie		Geodezyjny kąt	Minerał, fosforan wapnia
Kożuszek bez rekawów Żerdź do suszenia siana			Perski na podłodze	Szlak komunikacyjny	Utwór sceniczny z XIX w.					
		20	16				Zasypka osuszająca	19	Puszysy ogon lisa	
Współwydawca dzieła Kod		2			Moralność Cyrk lodowcowy				9	
18			8	Miękka tkachina jedwabna						
Złącze kości „Groźne” imię			Miasto i port w Izraelu			Najkrótszy z miesięcy	5			
4		7		Układ między-narodowy						

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie -
- myśl Witolda Gombrowicza.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

7 lutego godz. 19:00
DMI T ul. Gen. de Gaulle'a 17



W programie koncertu najlepsze i najbardziej ukochane przez miliony słuchaczy legendarny hity, które stały się arcydziełami światowej muzyki. Będą brzmieć w unikatowych aranżacjach w nowoczesnym stylu i pozwolą publiczności doświadczyć jasnych i niezapomnianych emocji.

- Queen
- Hans Zimmer
- Scorpions
- Ennio Morricone
- ABBA
- Metallica
- Ramin Djawadi
- Nirvana
- Deep Purple
- Europe
- Rammstein
- Led Zeppelin

- Game of Thrones
- John Williams
- i inne

Potężny dźwięk instrumentów, niesamowita energia profesjonalnych muzyków, oryginalne oświetlenie i efekty pozwolą zanurzyć się w niezapomnianą atmosferę magii legendarnych hitów.

To oryginalne i atmosferyczne show, które podbiło publiczność na całym świecie i wywołało ogromne poruszenie wśród europejskiej publiczności, gdzie występ orkiestry został przyjęty z zadziwiającym sukcesem.



USTAL TERMIN

Dlaczego warto umówić termin wizyty w Urzędzie Miejskim?

KORZYŚCI DLA CIEBIE:

Wygoda. Planowanie wizyty bez wychodzenia z domu.

Oszczędność czasu. Koniec czekania w kolejce!

Rezerwacja działa 24/7 online – dostępna dla każdego, o każdej porze.



Wygodne kanały rezerwacji dla każdego!

1.

Możesz zarezerwować wizytę:

- Online na <https://zabrze.ustaltermin.pl>
- Telefonicznie pod numerem **32 37 333 01***
- Osobiście w **Punktach Obsługi Klienta***
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
lub w Sali Obsługi Klienta przy ul. Wolności 286

* w godzinach
pracy Urzędu

2.

Proste rozwiązanie, które oszczędza Twój czas!

- Nie musisz drukować potwierdzenia wizyty - możesz je mieć w telefonie lub zapisać kod otrzymany od pracownika Urzędu.
- Możesz zmienić lub anulować wizytę w każdej chwili.
- Osobne okienka do obsługi umówionych wizyt.

3.

Rejestracja wizyt – szybka i bezproblemowa

Wybierz dogodny termin, aby załatwić sprawę szybko i bez kolejek.



UWAGA!

Od 3 lutego wizyty w Wydziale Komunikacji oraz składanie wniosków o wydanie paszportu będzie możliwe tylko poprzez wcześniejsze umówienie terminu!

Odbiór dokumentów nie wymaga rejestracji terminu.